

Sygn. akt : II AKa 69/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Jolanta Śpiechowicz
Sędziowie	SSA Marek Charuza (spr.) SSA Robert Kirejew
Protokolant	Oktawian Mikołajczyk

przy udziale **Prokuratora Prok. Apel. Małgorzaty Bednarek**

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. sprawy

A. Ż., s. A. i K., ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 148 § 1 kk

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 7 listopada 2012 r., sygn. akt XXI K 259/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Sygn. akt II AKa 69/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2012 roku Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego A. Ż. za winnego popełnienia zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na mocy tegoż przepisu wymierzył oskarżonemu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który formułując zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych oraz obraży wskazanych przepisów postępowania karnego wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uniewinnienie oskarżonego, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Apelację ocenić należało jako o tyle zasadną, że w wyniku jej rozpoznania niezbędne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach.

Zanim przedstawione zostaną szczegółowe racje, które zadecydowały o konieczności ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji, przypomnieć wypada, że zgodnie

z nadal obowiązującą zasadą prawdy materialnej decyzje procesowe winny opierać się na prawdziwych ustaleniach faktycznych, a obowiązkiem organów procesowych – przy zastosowaniu zasady obiektywizmu – jest wyczerpanie wszystkich środków służących ustaleniu prawdy (art. 2 § 2 k.p.k. oraz art. 4 k.p.k.).

Co prawda zarzut naruszenia tylko przepisów stanowiących ogólne reguły postępowania nie jest wystarczający do wykazania błędności kwestionowanego rozstrzygnięcia, albowiem niezbędne jest ujawnienie uchybień w zakresie szczególnych norm procedury, to jednak powyższe przypomnienie pozwoli wyraźniej naświetlić braki dotychczasowego postępowania.

Doszło do nich poprzez naruszenie przytoczonych już w apelacji obrońcy przepisów art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k., a to dlatego że sąd orzekający bez należytego wyjaśnienia oparł się jedynie na części materiału dowodowego zebranego w przedmiotowej sprawie – por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2010 roku, WA 4/10, OSNwSK 2010 /1/ 658.

Otóż w rozpatrywanej sprawie wyłoniły się dwie potencjalnie możliwe do przyjęcia wersje odnośnie osoby sprawcy zabójstwa pokrzywdzonej J. R. – przyjęta przez sąd orzekający wersja wskazująca na sprawstwo oskarżonego oraz wersja przeciwna, zgodnie z którą sprawcą był pomawiający oskarżonego świadek M. K..

Ponieważ poza relacjami oskarżonego i świadka M. K. brak jest innych dowodów na bazie których możliwe byłoby odtworzenie przebiegu zdarzeń bezpośrednio poprzedzających śmierć pokrzywdzonej, ocena tychże relacji cechować się winna szczególną wnikliwością i wszechstronnością, w tym pełnym odniesieniem do treści zawartych w innych dowodach.

Dopiero tak wyczerpujące wartościowanie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań świadka M. K. umożliwi dokładne zweryfikowanie informacji przekazanych przez jedynych bezpośrednich uczestników zajścia.

Jak o tym przekonuje lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, choć sąd orzekający nie pominął w swych rozważaniach żadnego z dotychczas zebranych dowodów, to jednak przeprowadzona ocena nie jest na tyle kompletna, aby biorąc pod uwagę aktualny stan rzeczy sprawstwo oskarżonego jawiło się jako jedyna możliwa do przyjęcia wersja zdarzeń w tej jakże poważnej sprawie – sprawie zakończonej skazaniem oskarżonego za zabójstwo na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy, oceniając wyjaśnienia oskarżonego jako niewiarygodne a zeznania świadka M. K. jako przekonujące, wsparł się w swej ocenie na treści zeznań świadka M. C., jedynej osoby która przekazała pewne spostrzeżenia odnoszące się do przebiegu zdarzenia.

Choć nie wychodziła ona krytycznej nocy ze swego mieszkania położonego na tym samym piętrze co lokal oskarżonego, to jednak miała usłyszeć znamienne słowa wypowiedziane krytycznej nocy przez pokrzywdzoną krótko przed jej śmiercią, a zapisane

w protokole jako zdanie: „proszę (nie), M. pomóż mi on mnie zabije” – k. 19-20, k. 396-397.

Brzmienie tej wypowiedzi pokrzywdzonej J. R. – przekazanej przez świadka M. C. – stało się dla sądu orzekającego ważkim elementem przemawiającym za wiarygodnością zeznań świadka M. K., wskazującego na oskarżonego jako na sprawcę zabójstwa pokrzywdzonej.

Jednak poza uwagą sądu orzekającego, podobnie zresztą jak i skarżącego, pozostała informacja zawarta w notatce urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Policji Ł. W. w dniu 16 czerwca 2011 roku, a opisująca rozmowę jaką bezpośrednio po zdarzeniu przeprowadził on ze świadkiem M. C. (k. 13).

Otóż w tej rozmowie M. C. miała powiedzieć policjantowi, że obudziła ją

w nocy kłótnia K. z J. R. na korytarzu, w której padły słowa J. „on mnie zabije”, po czym weszli oni do mieszkania, a po pewnym czasie wybiegł z niego K..

Oczywistą jest rzeczą, że z uwagi na zakaz wynikający z przepisu art. 174 k.p.k. nie jest możliwe zastąpienie zeznań świadka M. C. treścią zacytowanej wyżej notatki urzędowej.

Jednak zawarte w tej notatce informacje – jakże odmienne od tych które zostały przekazane przez świadka M. C. w toku jej przesłuchań – nakazują przesłuchanie w charakterze świadka autora notatki na okoliczności związane z ujawnionym przestępstwem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia z dnia 29 grudnia 2009 roku, II AKa 405/09, Prok. i Pr. – wkł. 2010/11/21), co dalej pozwoli w sposób już w pełni wyczerpujący zweryfikować treść zeznań M. C. we wskazanym wyżej zakresie.

W kontekście zeznań świadka M. C. wyjaśnienia wymagać będzie i dalsza okoliczność, a mianowicie związana z tym, czy bezpośrednio przed śmiercią pokrzywdzonej świadek M. K. przebywał razem z nią na korytarzu – co jak dotychczas dość wyraźnie ujawniła świadek M. C. – czy też był on wówczas w pokoju w mieszkaniu oskarżonego – jak to konsekwentnie zeznawał sam M. K..

Kolejna ważka okoliczność dotyczy tego, czy po tym jak z mieszkania oskarżonego wyszedł świadek S. S., pokrzywdzona J. R. istotnie dołączyła do przebywającego już wcześniej w pokoju świadka M. K. – jak to ustalił sąd orzekający (strona 2 uzasadnienia zaskarżonego wyroku), powołując się na wyjaśnienia oskarżonego i zeznania świadków M. K. oraz S. S..

Lektura relacji wymienionych wyżej osób jak dotąd nie przynosi jednak danych pozwalających przyjąć dokładnie właśnie taki przebieg zdarzeń:

- oskarżony twierdził, że R. po kłótni z K. razem z nim poszła do pokoju (k. 368 – 370),
- świadek M. K. utrzymywał, że jak poszedł spać to pozostała trójka – tj. oskarżony, pokrzywdzona i świadek S. S. wspólnie dalej pili alkohol (k. 97 – 98, 507-508),
- świadek S. S. podał – podobnie jak oskarżony – że pokrzywdzona poszła spać razem ze świadkiem M. K., a on pił dalej już tylko z oskarżonym (k. 43 – 44, 399 – 400).

Podkreślić trzeba, że poczynienie w tym przedmiocie precyzyjnych ustaleń poprzedzonych wnikliwą oceną odpowiednich dowodów, umożliwi dokonanie właściwych oraz spójnych ustaleń i w zakresie kluczowego fragmentu zdarzenia, odnoszącego się do osoby sprawcy śmierci pokrzywdzonej.

Dodatkowo jeszcze trzeba zauważyć, że z zeznań świadków E. Ż. (k. 24-25) oraz I. S. (k. 28) wynika, że pokrzywdzona żaliła się tym obu siostronom iż bił ją także M. K., a zatem oprócz oskarżonego i ze strony tego partnera spotykały J. R. przejawy agresji.

Nadto pod rozważę sądu ponownie rozpatrującego niniejszą sprawę wskazać wypada dość szczególne – zważywszy jego wcześniejsze bliskie więzy z pokrzywdzoną – zachowanie świadka M. K..

Po tragicznym zdarzeniu nie poszedł on do najbliższych sąsiadów prosić ich o wezwanie pomocy, lecz bez koszuli wyszedł z domu, a po nieudanej próbie dostania się do szpitala zajął się spożywaniem alkoholu w towarzystwie spotkanego świadka G. Ż., nie interesując się już dalszym losem J. R. – zeznania G. Ż. – k. 53.

To oskarżony doprowadził do wezwania pomocy dla pokrzywdzonej, a następnie oczekiwał na ratowników w swym mieszkaniu ponagłając ich o rychłe przybycie – zeznania świadka R. P. – k. 46.

Oczywiście wskazane okoliczności nie określają kierunku przyszłego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, a dotychczas zebrane dowody w dalszym ciągu świadczą o dużym prawdopodobieństwie popełnienia przez oskarżonego zarzuconej mu zbrodni, lecz naświetlone okoliczności tym bardziej nakazują pogłębioną ocenę zeznań świadka M. K..

Wyraźnie uwidacznia się zatem potrzeba uzupełnienia materiału dowodowego o zeznania świadka Ł. W., ewentualne skonfrontowanie jego relacji z zeznaniami świadka M. C., a następnie poddanie całego materiału dowodowego wnikliwej i pełnej ocenie, także przy uwzględnieniu treści opinii biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa. W opiniach tych mowa jest o zaburzeniach osobowości oskarżonego, charakteryzujących się występowaniem u niego omamów i urojeń, co mogłoby tłumaczyć zachowanie oskarżonego już po zdarzeniu, charakteryzujące się brakiem powiązania z jego ewentualnym wcześniejszym sprawstwem zabójstwa.

Ponieważ wszystkie te okoliczności nie zostały właściwie ustalone w toku dotychczasowego postępowania, orzec należało jak w wyroku.